

(Il Messaggero - S.Carina) Zakończyć sezon na trzecim czy na drugim miejscu robi całą różnicę świata. Zarówno w planach technicznych Spallettiego, jak i w mercato. Również dlatego, że do 30 czerwca Roma musi zamknąć budżet. I jedną rzeczą jest wiedza, że można liczyć na pieniądze z Ligi Mistrzów (w tym sezonie zdobyto 77 mln euro dzięki faktowi, że market pool zostało podzielone na dwa kluby, które doszły do 1/8 finału) na następny bilans, który zamknie się w czerwcu 2017; zupełnie inną ryzykować, będąc zmuszonym przejść przez sierpniowe eliminacje (gdzie Roma może się spotkać z Villarealem, Manchesterem City, Bayerem, Lyonem, Porto, Olympiakosem i PSV) i pozostać bez pieniędzy.

Również dlatego, że mercato Giallorossich już ruszyło, z dużą rozrzutnością pieniędzy. W Trigorii zdecydowali się wykupić Ruedigera (9 mln euro) i El Shaarawyego (13 mln): niewiadomą jest Digne (PSG chce 16 mln, Roma zatrzymała się na 8 mln). W przypadku Ibarbo nie będzie z kolei wyboru, ale przymus: kolejne 8 mln euro. W międzyczasie zapłacono dwie razy (kolejne dwie w lipcu i grudniu) z 16,5 mln za Gersona, z kolei nie jest znany rozkład płatności z 7,5 mln euro za Alissona. W sumie, już na starcie Roma zacznie z 50 mln na minusie. Jasne, że w bilansie, który zamknie się 30 czerwca niektóre koszty mogą zostać odliczone (czytaj 9 mln euro za Gersona i duża część Alissona) i przetransferowane w kolejny bilans, zmniejszając konieczność zysków ze sprzedaży (choć Perotti i Zukanovic, początkowo wypożyczeni, już zostali wykupieni). Problem jednak pozostaje. Gdyż niektórzy piłkarze, którzy byli uznawani w Trigorii za rodzaj lokat bankowych, ryzykują stanieniem się nieprzewidzianym ciężarem.

Nowi Borriello: Przynajmniej na początku Roma może być zmuszona – aby pozbyć się uciążliwych wynagrodzeń – umieścić gdzieś powracających Iturbe, Doumbię i Ljajica, ale na wypożyczenie z prawem do wykupu. To oznaczałoby konieczność ponownego wierzenia w ich dobry sezon (co nie wydarzyło się w tym roku), aby cokolwiek uzyskać. Nie licząc, że Serbowi kończy się umowa: zatem zanim odeśle się go do innej drużyny, Roma musi odnowić kontrakt. Sabatini, w niespotykanej roli zdymisjonowanego, ale operatywnego, będzie się uciekać na początku do sprzedaży młodych (Sanabria i Paredes). Ciężko, aby to wystarczyło: Pjanic znajduje się w sytuacji przed alarmowej. Jednak europejskie sygnały dotyczą również Nainggolana i Manolasa. Aby je oddalić, kluczowym jest awans do Ligi Mistrzów. Tym lepiej, jeśli z drugiego miejsca.

Autor: abruzzi